

***Sygn. akt I ACa 940/11***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dziędek (spr.)

Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SO (del.) Marta Szerel

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 czerwca 2011 r. sygn. akt I C 228/10

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od W. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 940/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z 24 lutego 2010 roku W. Ł. (poprzednie nazwisko – G. – D.) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Infrastruktury tytułem odszkodowania kwoty 86 760 zł, w związku z błędną decyzją administracyjną Ministra Infrastruktury z dnia 22 października 2008 r. w przedmiocie odmowy nadania licencji w zakresie pośrednictwa nieruchomościami.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa podnosząc przede wszystkim brak związku przyczynowego pomiędzy wykazywaną szkodą, a wadliwymi decyzjami Ministra Infrastruktury.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie swe Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach:

Powódka w okresie od stycznia 1997 r. do marca 2001 r. pracowała w (...) S.A. zajmując się administrowaniem osiedlami mieszkaniowymi tej firmy. W tym czasie ukończyła kurs specjalistyczny dla zarządców nieruchomości.

Od kwietnia 2001 r. powódka była zatrudniona w jako zarządca nieruchomości w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w W. (dalej – „Spółka”), którą założyła wraz z M. M.. W dniu 24 sierpnia 2001 r. powódka uzyskała licencję zawodową zarządcy nieruchomości.

W dniu 14 grudnia 2002 r. W. D. (1) ukończyła kurs kwalifikacyjny dla pośredników w obrocie nieruchomościami, a następnie odbyła sześć- miesięczną praktykę w formie warsztatów dla pośredników w obrocie nieruchomościami. Na podstawie ukończonego kursu i odbytej praktyki, powódka przystąpiła po raz pierwszy do egzaminu sprawdzającego przygotowanie teoretyczne do wykonywania działalności zawodowej w obrocie nieruchomościami. W części pisemnej składającej się z testu wielokrotnego wyboru obejmującego 100 pytań uzyskała 69 punktów na 100 możliwych, wobec wymaganych 70, aby przejść do drugiego etapu (ustnego). W konsekwencji tego, powódka zakończyła postępowanie kwalifikacyjne z wynikiem negatywnym, a Minister Budownictwa decyzją z dnia 29 grudnia 2006 r. odmówił nadania jej licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Powódka nie odwoływała się od tej decyzji. Spośród przystępujących do egzaminu w 2006 r. zdało ten egzamin 36,63 % zdających.

Od grudnia 2006 r. do października 2007 r. było zorganizowanych osiem egzaminów na licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami.

Wnioskiem z dnia 16 października 2007 r. powódka zwróciła się o dopuszczenie jej do postępowania kwalifikacyjnego w 2008 r., a następnie wskazała termin postępowania na dzień 6 lutego 2008 r. Przez okres dwóch miesięcy przygotowywała się do egzaminu, rezygnując z pracy w Spółce.

Na podstawie negatywnego wyniku postępowania kwalifikacyjnego zawartego w protokole z 6 lutego 2008 r. przekazanym przez Państwową Komisję Kwalifikacyjną (dalej – „PKF”), Minister Infrastruktury decyzją z 20 lutego 2008 r. odmówił W. D. (2) nadania licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami stwierdzając, że nie spełniała ona warunku dopuszczenia do egzaminu w postaci wymaganej praktyki zawodowej (co najmniej 6 miesięcy). Swoje negatywne stanowisko PKF podtrzymało w dniu 2 kwietnia 2008 r., a Minister Infrastruktury decyzją z 22 października 2008 r. utrzymał w mocy decyzję z 20 lutego 2008 r.

Na skutek skargi powódki od tej ostatniej decyzji Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej – „WSA”) wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2009 r. uchylił zaskarżoną decyzję oraz decyzją ją poprzedzającą, zasądzając na rzecz skarżącej 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Przy sporządzaniu skargi do WSA powódka korzystała z pomocy radcy prawnego, który za usługę wystawił jej fakturę na kwotę 366 zł. Jednakże w postępowaniu sądowym przed WSA powódka występowała bez pełnomocnika i nie ubiegała się o zwrot kosztów pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w 2008 r. spośród osób zdających, 64,54 % zdało egzamin. W dniu 6 marca 2008 r. egzamin pisemny zdały 162 osoby na 301 zdających, a spośród nich część ustną zdało 98 osób.

Decyzją z 23 lipca 2009 r. Minister Infrastruktury umorzył postępowanie administracyjne w sprawie nadania W. D. (2) licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w trybie egzaminacyjnym, albowiem w dniu 1 stycznia 2009 r. upłynął ustanowiony w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 173, poz. 1218 – dalej „ustawa o zmianie u.g.n.”) termin umożliwiający osobom z wykształceniem średnim bądź wyższym, które ukończyły kursy specjalistyczne, uzyskanie licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i od tej daty nie ma podstawy prawnej na nadanie takim osobom wskazanej licencji.

Powódka miała plany, że po uzyskaniu licencji pośrednika w obrocie nieruchomościami założy spółkę z J. S.. Plany te nie powiodły się z powodu nieporozumień ze współniczką powódki oraz kłopoty osobiste i finansowe J. S., które

spowodowały, że w roku 2008 zawiesił on swoją działalność i przeszedł na rentę; także z uwagi na nieuzyskanie licencji (pośrednika) przez powódkę.

W. Ł. w październiku 2009 r. rozpoczęła wyższe studia w (...), (...) w W. na kierunku pedagogika, płatne, uiszczając wpisowe w kwocie 250 zł, opłatę rekrutacyjną w kwocie 100 zł oraz czesne za semestr wynoszące 1430 zł. Drugi semestr powódka ukończyła z bardzo dobrymi wynikami. Dokonała opłaty za studia w roku akademickim 2009/10 w wysokości 3110 zł oraz w roku 2010/11 – w wysokości 1716 zł. Aktualnie mieszka w Z., gdzie opiekuje się ojcem i dojeżdża na egzaminy do W..

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, odwołując się do art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., że powódka wykazując bezprawność działania pozwanego, nie wykazała zarazem związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem, a dochodzona szkoda. W szczególności brak było podstaw do przyjęcia, że gdyby powódka została dopuszczona do egzaminu, zdałaby go. W roku 2006 powódka nie przeszła pomyślnie części pisemnej, a w 2008 r. zdawalność wynosiła 64,54%, zaś tego konkretnego egzaminu – 6 marca 2008 r. – w części pisemnej 53%, a w części ustnej – 60%. Nie było więc pewności graniczącej z pewnością, że powódka zdałaby egzamin.

Odnosząc się natomiast do wywodzonej szkody z tytułu utraconych korzyści (*lucrum cessans*) Sąd pierwszej instancji zauważył, że wymagane było wykazanie dużego prawdopodobieństwa uzyskania korzyści, a to nie zostało uczynione. Po pierwsze dlatego, że zainicjowanie pracy pośrednika już od lutego 2008 r., gdy egzamin odbył się ostatecznie w marcu, nie wydaje się prawdopodobne. Również uzyskiwanie dochodów w kwocie 3000 zł miesięcznie dla debiutantki w tym zawodzie, nie zostało wykazane.

Powódka nie podejmowała też działań, aby przyspieszyć postępowanie administracyjne. Z kolei ponoszone koszty studiów nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego wywodzona jest szkoda. Również pozostałe koszty (opłat egzaminacyjnych, kosztów post. administracyjnego) nie stanowiły szkody, której mogła dochodzić w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Od tego wyroku w całości apelację wniosła powódka.

W. Ł. zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego – art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka, pomimo niezgodnej z prawem decyzji Ministra Infrastruktury, nie poniosła szkody, a nadto naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 322 k.p.c.

W oparciu o powyższe podstawy wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 86 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie
2. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) uzupełnił materiał dowodowy o informację Ministra Infrastruktury dotyczącą ilości osób, które w listopadzie 2006 r. przystąpiły do postępowania kwalifikacyjnego o nadanie licencji zawodowej w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz ustalenia procentu (ilości) osób, które zdały obie części egzaminu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z tą jedynie korektą, że część pisemna egzaminu, do którego powódka nie została dopuszczona, miała miejsce w dniu 6 marca 2008 r. oraz z uzupełnieniem, na podstawie dowodu uzyskanego w postępowaniu apelacyjnym (informacja Ministra z 7 maja 2012 r. – k. 549), że do etapu pisemnego przed Państwową Komisją Kwalifikacyjną w dniu 30 listopada 2006 r. przystąpiło 675 osób, z czego do etapu ustnego przeszły 282 osoby, a licencje uzyskało 147 osób.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu apelacji powódki naruszenia art. 233 k.p.c. stwierdzić należy, że powódka nie uzasadniła rzeczowo tego zarzutu, co powoduje, że zarzut ten jawi się jako gołosłowny, a tym samym, nieusprawiedliwiony.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Tak uczynił Sąd pierwszej instancji, co było o tyle nieskomplikowane, że dużą część ustaleń oparł na dowodach z dokumentów urzędowych – które nie były podważane, a pozostałe ustalenia oparł o zeznania świadków i powódki, z zastrzeżeniem jedynie tej części zeznań tej ostatniej, które wyrażały jej przekonanie, że niewątpliwie zdałaby egzamin w marcu 2008 r. i uzyskiwałaby dochody rzędu 3000 zł miesięcznie jako pośrednik nieruchomości.

Ten aspekt ustaleń mieści się jednak w szerszej ocenie trafności przyczynowo – skutkowej, opartej na analizie szeroko rozumianego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym (art. 361 § 1 k.c.), a szkodą oraz dowodzeniem hipotetycznego zaistnienia szkody (art. 361 § 2 k.c.), co musiało wykraczać poza same twierdzenia powódki, ale odnosić się do pozostałych okoliczności – braku doświadczenia zawodowego (praktycznego) powódki w tym zawodzie oraz zeznań świadka S., które to dowody legły u podstaw ustalenia Sądu o braku dostatecznego wykazania, że dochody zostałyby niewątpliwie osiągnięte.

Ustalając, w granicach zaskarżenia, czy nie doszło w sprawie do naruszenia art. 361 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przepis ten ogranicza odpowiedzialność zobowiązanego do naprawienia szkody tylko do normalnych (typowych, występujących zazwyczaj) następstw działań lub zaniechań, z których szkoda wynika. Zarazem ustawodawca nie zdefiniował pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że pojęcia tego nie należy rozumieć odmiennie od istniejącego w rzeczywistości. Z tego względu istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest okolicznościami konkretnej sprawy.

Przyjmuje się, że określone następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, konkretny skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia; typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny, jako jej normalny rezultat (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, niepubl. i z dnia 19 marca 2008 r., V CSK 491/07, niepubl.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikała szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwykłego, nienormalnego, niemieszczonego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, niepubl.).

Stwierdzenie wystąpienia związku przyczynowego wymaga w pierwszej kolejności zbadania - przy pomocy testu *conditio sine qua non* - czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, tj. czy oceniany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Negatywny wynik takiego testu eliminuje potrzebę poszukiwania występowania związku przyczynowego "adekwatnego" w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania "normalności" związku przyczynowego, statuującej odpowiedzialność z art. 361 § 1 k.c., wchodzi bowiem w rachubę jedynie wtedy, gdy między określonymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, niepubl.). Te same zasady mają zastosowanie przy badaniu tzw. pośredniego związku przyczynowego, gdyż w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody, odpowiedzialność cywilną może determinować tylko taki związek wieloczłonowy, w którym pomiędzy poszczególnymi ogniwami zachodzi wskazana wyżej zależność przyczynowa i każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52, PiP 1953 nr 8-9, s. 366 oraz z dnia 21 czerwca 1960 r., 1 CR 592/59, OSN 1962, nr III, poz. 84).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trudno nie zgodzić się z Sądem Okręgowym, który nie dopatrywał się związku przyczynowego pomiędzy wywodzoną szkodą, a zdarzeniem szkodzącym uznając, że powódka nie uprawdopodobniła w sposób dostateczny, z przeważającym, graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem, iż zdałaby egzamin (pisemny i ustny) w marcu 2008 r. i uzyskałaby licencje pośrednika w obrocie nieruchomościami. Procent osób, które zdały egzamin w marcu 2008 r. to niespełna 30% (v. pismo Ministra Infrastruktury – k. 470 – 471), tymczasem powódka w roku 2006 nie znalazła się nawet wśród niespełna 42 procent, które przeszły do etapu ustnego. Nawet dając wiarę powódce i jej mężowi, że powódka przygotowywała się do kolejnego egzaminu, uczyła się i zbierała materiały, nie można przyjąć jako typowego, normalnego następstwa, że gdyby została dopuszczona do egzaminu w marcu 2008 r., niewątpliwie zdałaby go i uzyskała licencje pośrednika w obrocie nieruchomościami. Dane statystyczne, którymi Sąd dysponuje, nie pozwala na wyciągnięcie takiego wniosku.

Już ten wzgląd był dostateczny do oddalenia powództwa.

Na marginesie wskazać tylko należy, że zeznania świadka S. nie pozwalały także uznać, że doszłoby do uruchomienia wspólnego przedsięwzięcia w zakresie pośrednictwa nieruchomościami. Świadek S. w istocie zeznał, że nie było możliwe uruchomienie takiej spółki z powódką (k. 479) z uwagi na jego sytuację osobistą i finansową, a powódka nie wykazała, aby mogła z powodzeniem uruchomić taką działalność samodzielnie.

Wreszcie rację ma Sąd pierwszej instancji, gdy nie dopatruje się adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kosztami wynikającymi z podjętych studiów wyższych, a niniejszym roszczeniem. Jest to związek następczy, ale bez jakiegokolwiek związku z dochodzonym roszczeniem odszkodowawczym.

W tych okolicznościach brak było podstaw także do zastosowania art. 322 k.p.c., skoro nie można mówić o szkodzie pozostającej w związku z wadliwą decyzją administracyjną.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 391 § 2 k.p.c., obciążając w całości kosztami postępowania apelacyjnego stronę powodową (kosztami zastępstwa procesowego w stawce minimalnej).